

# Dorota Ruszkiewicz

---

## Doświadczenie ojcostwa przed narodzinami dziecka

---

Pedagogika Rodziny 1/1, 197-206

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Dorota Ruszkiewicz

## Doświadczenie ojcostwa przed narodzinami dziecka

### Streszczenie

Współczesne przekonanie o konieczności uczestnictwa ojca w procesie wychowania dziecka należy do jednego z najbardziej rozpowszechnionych poglądów natury pedagogicznej. To nowe spojrzenie na współczesnego ojca, stawianie go w roli wychowawcy dziecka jest niewątpliwie zasługą zainteresowania się problemem ojcostwa na polu nauki. Celem badań było poznanie stopnia zaangażowania mężczyzny w rolę ojca przed narodzinami dziecka.

### Summary

Today's conviction of the father being involved in the process of raising a child, is one of the most prevalent views of the nature of teaching. This new look at today's father, putting him in the role of the educator of the child, is undoubtedly the merit of interest in the issue of paternity in the field of science. The aim of the study was the cognition of the degree of involvement of men in the role of the father before the birth of the child.

Moment, w którym mężczyzna dowiaduje się, że za niespełna rok narodzi się jego dziecko stanowi dla niego ogromny przełom zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Kobieta w momencie poczęcia dziecka staje się matką, co wiąże się z biologicznym faktem zaistnienia ciąży. Natomiast u mężczyzny fakt ten uruchamia szereg mechanizmów psychologicznych. W pierwszym rzędzie pobudza wyobraźnię, wywołuje wspomnienia i marzenia. W miarę trwania ciąży narasta więź emocjonalna matek i ojców z dzieckiem. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna mają różne wyobrażenia na temat swojego nienarodzonego dziecka, ale każde z nich pragnie, aby w przyszłości ich dziecko było człowiekiem wartościowym, przyczyniającym się do rozwoju cywilizacji i kultury (Bielawska-Batorowicz, 2005).

Według D. Kornas-Bieli (1993), kobieta przez odczuwane w sobie ruchy dziecka szybciej uświadamia sobie jego realność i obecność. Wiąże się to z jej innym niż dotychczas samopoczuciem fizycznym i psychicznym w pierwszych miesiącach ciąży, a później z ruchami dziecka, które odczuwa. Dziecko, niezależnie od tego, czy kobieta tego chce, czy nie, wpływa na nią i jej plany, natomiast mężczy-

zna potrzebuje więcej czasu na uświadomienie sobie, że jest już ojcem. Często dzieje się to wtedy, gdy dostrzega namacalny fakt macierzyństwa pod postacią zmiany sylwetki kobiety. Przypatrując się tym zmianom, mężczyzna nie może uchylić się od myśli kształtujących jego własny wizerunek jako ojca. Musi przyjąć określoną postawę wobec faktu, że ojcostwo zmienia jego życie i nakłada na niego szereg obowiązków, o których być może nie myślał. Nawet u mężczyzn, którzy wykazują akceptację dziecka już od chwili, gdy dowiedzieli się o jego zaistnieniu, ta nowa sytuacja może, oprócz ogromnej radości, budzić wiele obaw i lęków.

Czas potrzebny mężczyźnie do pełnego uświadomienia sobie faktu poczęcia dziecka i zaakceptowania go, zależy od tzw. gotowości na poczęcie. Im większa, tym krótszy i łatwiejszy jest ten okres. Na wspomnianą gotowość składają się: dojrzałość uczuciowa, stabilność związku uczuciowego z żoną, właściwa motywacja dotycząca posiadania dziecka, poczucie zabezpieczenia finansowego, wysoka pozycja dziecka w hierarchii wartości (Baran, 2004). Perspektywa zwiększonej odpowiedzialności za materialne podłoże rodziny może stanowić realny i silny czynnik wywołujący stres. Wówczas poczęcie dziecka może być odebrane negatywnie, a samo dziecko przyjęte jako intruz, który zaburza dotychczasową stabilizację i poczucie bezpieczeństwa.

Przeżycia ojca w pierwszym okresie po poczęciu dziecka zależą także od tego, czy było ono zaplanowane, czy też nie. Na pojawienie się nieplanowanego dziecka niektórzy ojcowie reagują szokiem, niedowierzaniem, zaprzeczają temu, co się wydarzyło. Zdarza się, że ojciec odrzuca myśl, że dziecko jest jego. Czasem ma wrażenie, że został wykorzystany, co wiąże się z zarzuceniem kobiecie interesowności, podejrzeniami, że chciała go w ten sposób bardziej związać (Exley, 2000).

Reakcja ojca zależy także od rodzaju wartości, jakie uznaje. Ojciec nastawiony na sukcesy zawodowe i zdobycie prestiżu społecznego nie angażuje się w sprawy związane z dzieckiem ani nie wykazuje zainteresowania macierzyńskimi doświadczeniami żony. Ojcowie, którzy są nastawieni na życie rodzinne, z łatwością akceptują nowe obowiązki. Posiadanie dziecka traktują jako największy sukces życiowy i dzięki niemu czują się bardziej związani z żoną.

Podjęcie się roli ojca w okresie prenatalnym może wyrażać się poprzez: nawiązanie kontaktów z dzieckiem poprzez „rozmowy z nim”, dotyk przez powłoki brzuszne matki oraz wyobrażenie sobie postaci, odczuć i zachowań dziecka, udział ojca w zajęciach organizowanych przez szkołę rodzenia oraz udział ojca przy porodzie.

## 1. Uwagi metodologiczne

Zasadniczym celem badań było poznanie stopnia zaangażowania mężczyzny w rolę ojca przed narodzinami dziecka. Badania przeprowadzono w I kwartale 2009 roku. Objęto nimi 100 mężczyzn oczekujących narodzin dziecka oraz ich partnerki. Próba badawcza dobierana była na zasadzie kuli śnieżkowej (znajomi

znajomych). W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Jako techniki badawcze przyjęto ankietę i wywiad. W badaniach zwrócono uwagę na następujące zagadnienia:

- reakcja na wiadomość o ciąży partnerki,
- troska o partnerkę,
- wystąpienie syndromu kuwady,
- przygotowanie do roli ojca,
- kontakt z nienarodzonym dzieckiem.

## 2. Analiza wyników badań

Wiadomość o ciąży partnerki może zdumieć, uszczęśliwić, ale także wprawić mężczyznę w przerażenie. Bez względu na to, jak mężczyzna zareaguje na tę wiadomość, jedno jest pewne: wspólne życie nigdy już nie będzie takie samo. Stare przysłowie mówi, że życie dzieli się na dwa okresy: przed dziećmi i po ich urodzeniu. Z badań wynika, że większość mężczyzn (84%) ucieszyła wiadomość o ciąży partnerki. Niezadowolony z faktu zostania ojcem wyraził niewielki odsetek badanych, gdyż tylko 4%. Pozostali respondenci przyznali, że na początku nie zachwyciła ich wiadomość o ciąży partnerki, ale z czasem zmienili zdanie.

Kiedy mężczyzna dowiaduje się, że będzie ojcem, pojawiają się u niego różne niepokoje, rozterki i wątpliwości. Obawy i zagubienie często potęguje panujący w naszym społeczeństwie stereotyp męskiej roli. Według niego mężczyzna powinien być silny, zrównoważony i stabilny emocjonalnie. Nie daje mu się prawa na zagubienie, osamotnienie czy zaniepokojenie. Przyjęło się, że mężczyzna jest po to, aby wspierać partnerkę, znosić jej humory i nieprzewidywalne reakcje, ukrywając własne obawy przed przyszłością. Rzeczywistość pokazuje jednak, że obawy mogą przybywać każdego dnia. Dotyczą one między innymi odpowiedzialności za powiększającą się rodzinę, zmian w życiu po pojawieniu się dziecka oraz odpowiednich warunków materialnych, jakie należy zapewnić rodzinie. Wszelkie niepokoje mogą być również związane z lękiem o zdrowie dziecka i partnerki, z lękiem przed samotnością w trudnym okresie, a także z wyobrażonym przebiegiem porodu i własną wytrzymałością podczas tego wydarzenia. Z prezentowanych badań wynika, że odsetek mężczyzn odczuwających lęk przed nową sytuacją związaną z powiększeniem się rodziny i nieodczuwających go jest zbliżony (odpowiednio: 52% i 48%). Z tego 12% odczuwa lęk często, a 40% – rzadko.

Ciąża jest nowym etapem w życiu pary, stawia przed nią wyzwania i niewątpliwie wystawia na próbę związek. Pomimo że to przyszła matka ma więcej obowiązków, zarówno podczas ciąży, jak i po narodzinach dziecka, to rola ojca jest również ogromna. Przede wszystkim mężczyzna powinien rozmawiać z kobietą o jej samopoczuciu, wspierać ją w chwilach zwątpienia i załamania. Przyszły tata powinien poświęcać partnerce więcej czasu niż dotychczas, rozmawiać z nią, inte-

resować się stanem zdrowia jej, jak i dziecka, pilnować terminów wizyt u lekarza, dbać o to, aby kobieta zdrowo się odżywiała. Gdy kobieta widzi takie zainteresowanie ze strony swojego partnera, wywołuje to u niej poczucie bezpieczeństwa i dodatkowo wzmacnia więź emocjonalną. Odpowiedzi kobiet na pytanie: „Czy w okresie ciąży partner poświęca Pani więcej czasu?” są dość pesymistyczne. Żadna z kobiet nie odpowiedziała, że partner poświęca jej zdecydowanie więcej czasu. Większość (68%) odpowiedziała, że mąż stara się, aby spędzali więcej czasu razem, ale nie zawsze to się udaje. Niestety, aż 26% mężczyzn nie znajduje dla swych ciężarnych partnerek więcej czasu niż zwykle. Kobieta, która jest w ciąży, potrzebuje wyjątkowej opieki i troski. Pragnie, by jej partner wspierał ją w trudniejszych chwilach, pomagał jej i był przy niej, gdy gorzej się czuje. Podsumowując, mężczyźni spełniają podczas ciąży większą rolę niż myślą. Lecz jak pokazują badania, wielu z nich nie zdaje sobie z tego sprawy.

Opieka i troska, jaką otaczają mężczyźni swoją partnerkę, powoduje powstanie bardzo silnej więzi między nimi i wzmacnia miłość. Pomoc, jaką oferuje mężczyzna to między innymi odciążenie kobiety w jej różnych obowiązkach domowych. Zdecydowana większość mężczyzn, gdyż 92% zadeklarowała, że odciąża swoje partnerki we wspomnianych obowiązkach. Pomagają oni głównie w sprzątaniu (odkurzają i zmywają naczynia) oraz w gotowaniu. Odsetek mężczyzn, którzy przyznał, iż nie wyręczają ciężarnej kobiety w pracach gospodarskich jest niewielki, wynosi bowiem 8%. Należy jednak zauważyć, że na ten stan rzeczy wskazało dwukrotnie więcej kobiet. Kobiety wyraziły ponadto pogląd, że partnerzy zaczynają im dopiero pomagać w ostatnim trymestrze ciąży, gdy brzuch jest faktycznie już duży i ogranicza możliwości ruchowe kobiet. W pierwszych miesiącach ciąży mężczyźni nie widzą potrzeby udzielania pomocy partnerkom, jest to dla nich niezrozumiałe.

Obecnie mężczyzna bardzo wcześnie zdaje sobie sprawę z tego, że stworzył nową istotę. Uczestnicząc w badaniu USG, razem z matką ma możliwość po raz pierwszy zobaczyć swoje dziecko. Często ta chwila jest bardzo istotna w dalszym rozwoju tacierzyństwa. Zazwyczaj bardziej wzrusza ich nie druga kreska na teście ciążowym, lecz bicie serca usłyszane podczas badania. Potwierdza to wypowiedź jednej z przyszłych mam: „Po USG mój mąż oszalał na punkcie dziecka. Po raz drugi oszalał, kiedy poczuł przez brzuch kopnięcie. Teraz jest bardziej w ciąży niż ja – rzucił palenie, pilnuje mojej diety, mierzy mi ciśnienie, nawet z lekarzem rozmawia dłużej niż ja”. Badania dowiodły, że większość respondentów (70%) uczestniczy w badaniu USG z własnej woli, 18% czyni to na prośbę partnerki, a stosunkowo niewielki odsetek (12%) nie uczestniczy w badaniu w ogóle. Jako powód mężczyźni podają pokrywające się godziny pracy z wyznaczoną godziną badania oraz przebywanie w delegacji bądź za granicą kraju. Jeden z przyszłych ojców fakt braku uczestnictwa w badaniu USG tłumaczy następująco: „Poprzednim razem moja żona poroniła. Nie chcę się tym razem zawieść. Czekam na spotkanie z dzieckiem po tej stronie”.

Kolejnym krokiem mężczyzn w kierunku bliższego kontaktu z dzieckiem jest uczestnictwo wraz z partnerką w szkole rodzenia. Mężczyźni mają tam szansę dowiedzenia się, czego można spodziewać się w trzecim trymestrze ciąży, jak przebiega poród i jak należy pielęgnować noworodka. Zajęcia w szkole rodzenia pomagają też podjąć decyzję o uczestnictwie mężczyzny w czasie porodu. Ponad połowa mężczyzn bierze udział we wspomnianych zajęciach, w tym 28% uczęszcza na nie z własnej woli, a 24% na prośbę partnerki. Dość znaczny odsetek par (44%) zadeklarował brak chęci skorzystania z oferty Szkoły Rodzenia, a 4% przyszłych rodziców ma zamiar zapisać się na zajęcia.

Wydawać by się mogło, że co jak co, ale ciąża i poród są doświadczeniami specyficznymi kobiecymi. Choć czasem łączą się z nimi fizyczne dolegliwości, ból czy niepokój, ostatecznie przykrości te nie są w stanie przekreślić faktu, że przeżycie, którego kobieta ma możliwość doświadczać, ma charakter błogosławiony – pozwala przecież bezpośrednio, we własnym ciele dotknąć najgłębszej tajemnicy życia.

Wartość tego doświadczenia jest na tyle istotna, że dostęp do niego pragną mieć także mężczyźni. Psychologowie dość niedawno zwrócili uwagę na zmiany psychiczne dotyczące przyszłych ojców. Zespół symptomów towarzyszących dowiedzeniu się o perspektywie zostania ojcem za kilka miesięcy, nazwany został *couvade*, co z francuskiego oznacza stan współodczuwania ciąży przez męża ciężarnej kobiety. Nie chodzi tylko o dolegliwości psychiczne, ale i fizyczne, niemające żadnej fizjologicznej podstawy. Wszystkie symptomy zanikają po narodzeniu się dziecka. Syndrom ten charakteryzuje się uczuciem nudności, zmęczeniem, bólem głowy, zębów, drażliwością, bezsennością, zmianą masy ciała czy nawet depresją. Trudno oszacować skalę tego zjawiska, jednak psychologowie podkreślają, że syndrom dotyka coraz większej liczby mężczyzn. Choć nie każdy mężczyzna „zapada” na syndrom *kuwady*, coraz większa ich liczba traktuje ciążę jako coś wspólnego, a nie będącego tylko domeną kobiety. Z badań wynika, że największa liczba mężczyzn (26%) obserwuje u siebie jeden z objawów syndromu. Podobny odsetek badanych (24%) zauważył dwa bądź powyżej czterech objawów. Zaledwie 12% mężczyzn nie zaobserwowało żadnego niepokojącego objawu syndromu.

Najczęstszymi objawami *kuwade* są zmiany apetytu, przyrost wagi, huśtawki nastrojów oraz pragnienia żywieniowe czyli tzw. „zachcianki”. Na kolejnych miejscach usytuowały się bóle krzyża, bóle głowy, problemy trawienne oraz swędzenie skóry. Jako inne dolegliwości, zarówno mężczyźni, jak i kobiety wymieniali bezsenność oraz wspólne popołudniowe drzemki.

Badania dowiodły, że wszystkie typowe dolegliwości ciążowe kobiet dotyczą także przyszłych ojców. Prawdziwość badań potwierdza fakt, że zauważają je zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Kobiętom z pewnością jest łatwiej przejść przez okres ciąży wiedząc, że nie tylko one muszą znosić wszelkie dolegliwości i niewygody.

Wiele mówi się o depresji poporodowej kobiet. A przecież ojcowie również konfrontują się z nowymi obowiązkami. Okres po narodzinach dziecka bywa

„kosztowny” emocjonalnie dla obojga rodziców. Z badań wielu psychologów wynika, że na depresję poporodową narażeni są przede wszystkim ci ojcowie, którzy otrzymują niewielkie wsparcie ze strony rodziny i przyjaciół, oceniają swoje relacje małżeńskie jako niezadowolające, pełne konfliktów, pozostają w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i są partnerami kobiet cierpiących na depresję poporodową.

Istotna jest rozbieżność między wyobrazeniami, jak to będzie po narodzinach dziecka a rzeczywistością. Często przyszli ojcowie nie przewidują trudów, jakie niesie rodzicielstwo, lecz koncentrują się jedynie na jego „jasnych” stronach, np. wyobrażają sobie pierwszy krok czy pierwsze słowo dziecka.

Mężczyzna, podobnie jak kobieta, po narodzinach dziecka potrzebuje wsparcia, zaś poczucie osamotnienia i braku pomocy sprzyja wystąpieniu u niego depresji. Podobna zależność dotyczy jakości związku z partnerką. Bywa, że młoda mama, zaabsorbowana opieką nad dzieckiem, „zaniedbuje” swojego partnera. Mężczyzna może odebrać taką sytuację jako zagrażającą, czuje się odepchnięty, niepotrzebny, a nawet niekochany. Negatywnie oceniając małżeństwo, popada w przygnębienie i depresję. Z badań wynika, że co trzeci mężczyzna obawia się odepchnięcia przez partnerkę po porodzie.

Mężczyźni, również spodziewają się dziecka, choć oczywiście nie w biologicznym sensie. Ich udział nie ogranicza się jedynie do prokreacji – są nieocenionym źródłem wsparcia dla swojej ciężarnej partnerki, a po porodzie także troski o niemowlę. Jako oczekujący potomka ojcowie w pełni biorą udział w przygotowaniach do jego przyjścia na świat, udziela im się nerwowe podekscytowanie, poczucie odpowiedzialności i obawa o przebieg ciąży. Mężczyźni nie powinni krępować się zadawaniem pytań, jeśli mają jakieś obawy dotyczące przebiegu ciąży czy porodu. Bogatsi w wiedzę lepiej rozumieją fizyczne i emocjonalne zmiany towarzyszące przyszłym matkom, ale także sami będą bardziej świadomi własnych odczuć. Tym samym lepiej przygotowują się do wejścia w swoją nową życiową rolę – rolę ojca.

Odczuwanie potrzeby uzupełniania wiedzy w zakresie poczucia odpowiedzialności za ciężarną partnerkę i nienarodzone dziecko prowadzi do pojawienia się wśród ojców zapotrzebowania na wiedzę dotyczącą już nie tylko wychowania dziecka, ale również prenatalnego okresu jego życia. Mężczyźni chcą kierować się w życiu posiadanymi wiadomościami i umiejętnościami.

Głównym źródłem wiedzy na te tematy są książki oraz ogólnodostępne czasopisma. Można bez wątpienia powiedzieć, że te ostatnie, ujmują wiedzę w sposób przez ojców preferowany. Obejmują bowiem wąski temat w zwięzły sposób. Dodatkowo bogate ilustracje współczesnych czasopism przyciągają uwagę i zachęcają czytelnika. Większość mężczyzn (76%) posiada w swej domowej bibliotece specjalistyczną literaturę na temat ciąży i opieki nad dzieckiem. Nie jest ważny tylko fakt posiadania literatury, ale też to, kto dokonał jej zakupu. Badania dowodzą, że literaturę na temat ciąży przeważnie kupują kobiety (60%). Znikomy

odsetek mężczyzn, gdyż 8% wyraził pogląd, iż przeważnie kupuje tego typu pozycje książkowe i czasopisma.

Należy podkreślić ogromną rolę kobiety we wdrażaniu swego partnera w nową rolę. Mężowie bowiem potrafią bardzo troskliwie i czule opiekować się swoimi żonami. Czują się odpowiedzialni i potrzebni. Trzeba ich tylko docenić i dać im szansę sprawdzenia się w nowej roli. Ponieważ kobieta oczekująca dziecka potrzebuje opieki i obecności męża w szczególny sposób, mężczyzna, który nie potrafi pomóc żonie, czuje się bezradny i zagubiony, a ona często jest zawiedziona i rozdrażniona. Aby pomóc jej w tym trudnym okresie, mąż musi nauczyć się nowych dla niego rzeczy. Pomocne mogą być rozmowy z lekarzem, położną czy nawet ze znajomymi posiadającymi już dzieci. Z badań wynika, że mężczyźni z wielkim zapalem przygotowują się do roli ojca. Nie ma przyszłego ojca, który by nic nie zrobił w ramach przygotowania się do swojej nowej roli. Niemal wszyscy mężczyźni (96%) dowożą swoje partnerki na badania i wizyty u lekarza. Co drugi z nich prowadzi rozmowy z lekarzem bądź położną na temat przebiegu ciąży i rozwoju płodu. Większość mężczyzn remontuje mieszkanie, przygotowując je na przyjęcie „małego lokatora”. Pomagają partnerce kompletować ubrania i akcesoria dla dziecka. Przyszli ojcowie nie preferują częstszych kontaktów ze znajomymi posiadającymi już własne dzieci i zbierania od nich informacji o przebiegu ciąży, porodu i opiece nad noworodkiem.

O sposoby przygotowywania się mężczyzn do przyszłej roli ojca zapytano również kobiety. Potwierdziły one ich zaangażowanie w szykowanie pokoju i wyprawkę dla dziecka. Z rozmowy z kobietami wynika, że mężczyźni często z nimi rozmawiają na temat ciąży i porodu. Zadają wiele nurtujących ich pytań. Jest to pozytywny przejaw zainteresowania z ich strony, gdyż w czasie ciąży kobieta dojrzeva do roli matki, a mężczyzna do roli ojca. Dojrzevają też relacje między nimi. Szczere rozmowy o problemach, wątpliwościach, wzajemne wspieranie się i otwartość pogłębiają związek.

Funkcja ojca powinna rozwijać się zaraz po urodzeniu dziecka. Chodzi tu o pomoc i współudział w pielęgnowaniu niemowlęcia oraz wsparcie psychiczne partnerki w dniach lęków i przejściowych depresji, które są naturalne w okresie okołoporodowym. Ojciec uczestniczący w pielęgnowaniu dziecka doświadcza także uciążliwości i czasochłonności tych prac, co pozwala sprawiedliwie ocenić wkład partnerki w budowanie życia rodzinnego. Obecni ojciec coraz częściej przebywa z dziećmi już od wczesnego dzieciństwa. Wykonuje też wiele związanych z dziećmi czynności, tradycyjnie uważanych kiedyś za kobiece. Wpływa to na pełniejsze powiązanie emocjonalne między nim a dziećmi, co prowadzi do umocnienia u dzieci poczucia bezpieczeństwa. Nie oznacza to jednak, że mężczyzna nie doświadcza lęku, obaw przed aktywnym zaangażowaniem się w opiekę nad noworodkiem. Z badań wynika, że niewielu mężczyzn, gdyż zaledwie 22% nie spodziewa się żadnych problemów związanych z aktywnym zaangażowaniem się w opiekę nad dzieckiem. Respondentkom zadano pytanie: „Czy uważa Pani,



że partner jest gotów wykonać wszystkie zadania związane z opieką i pielęgnacją dziecka?” Połowa kobiet wyraziła nadzieję, że jej mąż podola opiece nad noworodkiem. W wypowiedziach kobiet można zauważyć ich obawę przed faktem kąpienia noworodka przez ojca. Twierdzą one, że to najtrudniejsza czynność dla mężczyzny. Co czwarta odpowiedź brzmi: „nie sędzę, ale to się okaże po porodzie”. Pojawiały się też stwierdzenia: „może nie wykona wszystkich czynności, ale myślę, że większość tak, ponieważ sam ma młodsze rodzeństwo i często pomagał mamie zajmować się dziećmi” oraz „to nasze pierwsze dziecko, więc trudno mi powiedzieć, ale nie sędzę, aby poradził sobie ze wszystkimi czynnościami, a przynajmniej, żeby robił to lepiej ode mnie”.

W związku z powyższym kobietom zadano kolejne pytanie: „Czy zostawiłaby Pani dziecko pod opieką partnera na cały dzień?” Twierdzącą odpowiedź uzyskano od 68% kobiet. Pozostałe badane obawiają się pozostawienia dziecka pod opieką partnera. Twierdzą, że „zostawiłyby tylko dziecko, gdyby to było konieczne” bądź „noworodka na pewno nie powierzyłabym mężowi, starsze dziecko owszem”. Możliwe, że kobiety dobrze znają charakter i usposobienie swych życiowych partnerów i mają podstawy, aby tak sądzić. Można również przypuszczać, że przeprowadzały na ten temat rozmowy z przyszłymi ojcami i wiedzą, że pozostawienie dziecka pod ich opieką nie jest dobrym rozwiązaniem.

Młody ojciec „nie przeskoczy natury” i nie będzie karmił dziecka piersią, ale jest to jedyne ograniczenie w czynnościach związanych z opieką nad noworodkiem. Dzisiejsze matki nie powinny wzorować się na poprzednich pokoleniach kobiet, które odsuwały mężów od opieki nad dziećmi, bo uważały, że mężczyźni się do tego nie nadają. Kobieta rodząca pierwsze dziecko nie jest ekspertem w przewijaniu czy kąpaniu noworodka, a naukę tych czynności może swobodnie dzielić ze swym partnerem. Jest to uzależnione w głównej mierze od podejścia kobiet i chęci partnera. Z badań wynika, że mężczyźni najbardziej sceptycznie podchodzą do przewijania i nocnego wstawania do dziecka. Najchętniej wychodziliby oni na rodzinne spacerunki. Nie mają także zamiaru unikać wizyt u lekarza i karmienia dziecka.

Praca zawodowa mężczyzny ma duży wpływ na jego psychikę, prestiż społeczny, postawę wobec otoczenia, lecz przede wszystkim na jego rolę w małżeństwie i rodzinie. Jest ona bardzo często warunkiem podjęcia decyzji o założeniu rodziny, gdyż wiąże się ze stabilizacją finansową. Coraz częściej jednak zdarza się, że to właśnie mężczyzna dobrowolnie rezygnuje z pracy zawodowej na rzecz opiekowania się dziećmi i prowadzenia gospodarstwa domowego, a kobieta wraca do pracy i dalej rozwija swoją karierę zawodową.

Badania dowodzą, że niewielki odsetek mężczyzn (28%) wyobraża sobie siebie pozostającego w domu i opiekującego się dzieckiem. Mężczyźni gotowi przejść na urlop wychowawczy argumentują swoją decyzję chęcią spędzania większej ilości czasu z dzieckiem oraz odciążeniem partnerki w jej obowiązkach. Decyzja ta wynika również ze wspólnych ustaleń dotyczących przymusu powrotu kobiety do

pracy. Jeden z przyszłych ojców decyduje się na urlop wychowawczy, gdyż „partnerka ma własną działalność i musi wrócić do pracy, a on ma możliwość wzięcia urlopu”. Z badań wynika, że mężczyźni w głównej mierze nie decydują się urlop z powodu „lepiej płatnej pracy” i „jedyne źródła dochodu pochodzącego z własnego wynagrodzenia”. Dla niektórych mężczyzn argumentem był „strach przed małymi dziećmi”.

Świadoma „komunikacja przedurodzeniowa” ma ogromne znaczenie dla dziecka. Drugi trymestr ciąży to zwykle przelomowy okres dla relacji ojców – dziecko. Gdy ruchy dziecka stają się wyczuwalne, jego obecność staje się bardziej realna, łatwiej je sobie wyobrazić, a to sprzyja rozwijaniu się więzi emocjonalnej i tworzeniu obrazu dziecka. Kontakt z nienarodzonym jeszcze dzieckiem może przyjmować różnorodne postaci. Do podstawowych i najprostszych form kontaktu należy dotykanie i głaskanie brzucha partnerki. Z badań wynika, że wszyscy mężczyźni dotykają brzucha partnerki, ale aż 24% z nich czyni to tylko wtedy, gdy poprosi ich o to kobieta. Inne formy kontaktu z dzieckiem to: rysowanie wizerunku dziecka na brzuchu partnerki, rozmowy z dzieckiem na głos, rozmowy z dzieckiem w myślach, włączanie dziecku muzyki.

Dziś wielu ojców bierze udział w czynnościach rodzicielskich jeszcze przed narodzinami, chodząc z żonami na zajęcia dla przyszłych rodziców organizowane przez szkoły rodzenia. Wielu z nich jest na sali porodowej, wspomagając żonę przechodzącą przez wszystkie fazy naturalnego porodu. Pod koniec ciąży nadchodzi czas na podjęcie tej ważnej decyzji – czy ojciec będzie przy porodzie.

Jak dowodzą badania decyzją tą jest trudna zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet. Odpowiedzi kobiet na pytanie, co sądzą o porodach rodzinnych, są zróżnicowane. Ponad połowa kobiet (54%) jest przeciwna uczestnictwu partnera w tym ważnym wydarzeniu. Ich najczęstsze odpowiedzi to: „Porody rodzinne są zupełnie niepotrzebne. Przy porodzie czuwają lekarze, położna, a obecność męża mogłaby spowodować spore zamieszanie”. „Nie jestem zwolenniczką takich porodów”. „Jestem przeciwna porodom rodzinnym, to zbyt osobiste i trudne dla rodzącej kobiety i ja chcę rodzić bez obecności męża”. Mniejszy odsetek kobiet, tj. 36% identyfikuje się z pozytywnym poglądem na temat porodu rodzinnego. Kobiety te twierdzą, że: „Bardzo podobają mi się porody rodzinne, kobieta powinna mieć wsparcie w mężczyźnie”. „W trakcie takiego porodu kobieta na pewno czuje się bezpieczniej, ma wsparcie ze strony męża, wie, że może na niego liczyć”. „Partner jest potrzebny, aby pomóc kobiecie fizycznie (podnieść, poprowadzić, wykonać masaż), ważne jest też psychiczne poczucie jego obecności, ale nie powinien być widzem momentu wypierania dziecka”.

Pozostałe kobiety zauważyły konieczność podjęcia wspólnej decyzji. Często twierdziły, że: „to zależy od osób, które chcą porodu rodzinnego, „jest to dobre rozwiązanie, gdy oboje chcą w nim uczestniczyć”. Niewątpliwie do takiego przeżycia mężczyzna musi przygotować się psychicznie. Decyzja nie powinna być skutkiem nacisku partnerki. Kobieta musi uszanować odmowę mężczyzny

w uczestnictwie porodu. Odmowa ta często związana jest ze strachem. Nierzadko wśród par dochodzi do nieporozumień z powodu odmiennych decyzji. Najczęściej zdarza się, że to kobieta chciałaby „mieć partnera przy sobie”, a on nie chce być świadkiem narodzin.

### 3. Zakończenie

Pojęcie ojcostwa powstało około 10 tysięcy lat temu. Wcześniej nie łączono aktu kopulacji z faktem pojawienia się na świecie potomstwa. Współczesne przekonanie o konieczności uczestnictwa ojca w procesie wychowania dziecka należy do jednego z najbardziej rozpowszechnionych poglądów natury pedagogicznej. Coraz więcej pisze się o miłości ojcowskiej czy wpływie ojca na współżycie rodzinne i na osobowość dziecka. Zaczęto też analizować zagadnienie wpływu ojcostwa na mężczyznę. To nowe spojrzenie na współczesnego ojca, stawianie go w roli wychowawcy dziecka jest niewątpliwie zasługą zainteresowania się problemem ojcostwa na polu nauki. Badania prowadzone nad rolą ojca w prenatalnym okresie życia dziecka stanowią margines ogólniejszych badań nad ojcostwem.

Przebieg ciąży i pozytywne nastawienie rodziców do nienarodzonego dziecka istotnie wpływają na jego rozwój fizyczny i psychiczny w okresie życia wewnątrzłonowego. Natomiast zapoznanie się z publikacjami, oglądanie filmów o życiu dziecka w łonie matki, wspólne uczestnictwo w badaniach USG wpływają na wcześniejsze poznanie dziecka i kształtują wyobrażenia o nim. Nawiazywanie kontaktu z nienarodzonym dzieckiem przez oboje rodziców wpływa stymulująco na jego rozwój, rozwija pozytywne uczucia oraz myślenie o nim. Rodzice odbierają swoje nienarodzone jeszcze dziecko jako pełnoprawnego członka rodziny, o którego trzeba się zatroszczyć. Zarówno matka, jak i ojciec pragną kontaktu ze swoim dzieckiem ponieważ każde z nich chce zaznaczyć swoją rolę w jego życiu. Pragnienia rodziców skupiają się wokół myśli, żeby ich dziecko było zdrowe, szczęśliwe i w związku z tym idealizują je w swoich wyobrażeniach.

### Bibliografia

- Baran S. (2004), *Ojcostwo od poczęcia* [w:] H. Cudak (red.), *Rocznik Pedagogiki Rodziny*, tom VII, Piotrków Trybunalski.
- Bielawska-Batorowicz E. (2005), *Rozwój więzi z dzieckiem w okresie ciąży u matek i ojców* [w:] E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Psychologiczne aspekty prokreacji*, Katowice.
- Exley H. (2000), *Być tatą*, Częstochowa.
- Kornas-Biela D. (1993), *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa.